

Czytania: Kpł 19, 1-2. 11-18; Ps 19 (18), 8-9. 10 i 15; Aklamacja 2 Kor 6, 2b; Ewangelia Mt 25, 31-46

Dzisiejsze czytania bardzo do siebie pasują i uzupełniają się wzajemnie. W pierwszym mamy prawie wszystkie wskazówki jak należy żyć. Człowiek jest powołany do świętości, i jeśli chce być taki jak Bóg to nie przez ustanawianie własnych praw niezależnie od pana Boga czy przez autorytarne sprawowanie władzy. Jeśli ktoś chce być, jak Bóg to ma pracować nad tym, żeby być świętym. To jest wzór i ideał, do którego trzeba dążyć i w czym trzeba Boga naśladować. Wszystkie te wspomniane zalecenia dotyczą wzajemnych relacji. Nie będziesz uciskał czy wyzyskiwał bliźniego, nie będziesz działał w żaden sposób na jego szkodę. Nie będziesz żywił nienawiści, chował urazy, szukał pomsty, ale będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.

Po wskazówkach jak należy żyć, w ewangelii Jezus uświadamia uczniom i wszystkim słuchaczom, na podstawie czego będą sądzeni. I nie z tego jak długo się modlili, albo czy często chodzili do Kościoła albo jakie mieli osiągnięcia w życiu, chociaż są to rzeczy ważne i wartościowe. Sąd jednak będzie się odbywał na podstawie tego, jaki był ich stosunek do bliźniego i czy potrafili troszczyć się o bliźniego, kiedy zaistniała taka konieczność. Każdy będzie musiał zdać sprawę Bogu z tego jak realizował przykazanie miłości bliźniego w swoim życiu.

Prośmy Boga, aby dał nam mądrą i roztropną wrażliwość, abyśmy umieli rozpoznać prawdziwe potrzeby naszych bliźnich i nie wahali się pomagać tym, którzy są w realnej potrzebie.

o. Wiesław Jonczyk SJ